

Sygn. akt **III Ca 517/20**

POSTANOWIENIE

Dnia 10 marca 2022 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Marcin Rak

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2022 roku w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku **B. B., J. K. (1), P. K. i E. K.**

przy udziale **J. K. (2), R. K. i D. K.**

o dział spadku po **P. K. i J. K. (3) (K.)**

na skutek apelacji uczestników postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Raciborzu

z 16 stycznia 2020 roku, sygn. akt I Ns 1191/16

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie:

1. w punkcie III o tyle, że:

a) **w podpunkcie „a” wartość nieruchomości ustalić na 69.100 zł (sześćdziesiąt dziewięć tysięcy sto złotych);**

b) **w podpunkcie „b” wartość nieruchomości ustalić na 115.200 zł (sto piętnaście tysięcy dwieście złotych);**

2. w punkcie IV o tyle, że:

a) **w podpunkcie „a” wartość udziału ustalić na 34.550 zł (trzydzieści cztery tysiące pięćset pięćdziesiąt złotych);**

b) **w podpunkcie „b” wartość udziału ustalić na 57.600 zł (pięćdziesiąt siedem tysięcy sześćset złotych);**

3. w punkcie VI o tyle, że w miejsce dopłat po 6.225 zł zasądzić dopłaty po 5.762,50 zł (pięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt dwa złote i pięćdziesiąt groszy);

II. oddalić apelację w pozostałej części;

III. zasądzić od każdego z uczestników postępowania na rzecz każdego z wnioskodawców kwoty po 300 zł (trzysta złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

IV. pobrać od uczestnika postępowania J. K. (2) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach 1.198,43 zł (tysiąc sto dziewięćdziesiąt osiem złotych i czterdzieści trzy grosze) z tytułu kosztów sądowych nieuiszczonych w postępowaniu odwoławczym.

SSO Marcin Rak

Sygn. akt **III Ca 517/20**

UZASADNIENIE

Wnioskodawcy J. K. (1), B. B., P. K. i E. K. ostatecznie wnieśli o ustalenie, że w skład spadku po P. K. i J. K. (3) wchodzi nieruchomości, dla których prowadzone są księgi wieczyste nr (...) oraz dokonanie działów spadku po P. K. i J. K. (3) w ten sposób, aby nieruchomość, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...) przyznać na współwłasność wnioskodawców, a nieruchomość dla której prowadzona jest księga wieczysta (...) przyznać uczestnikowi J. K. (2) ze splatą na rzecz wnioskodawców. Nadto wnieśli o zasądzenie kosztów postępowania. Na uzasadnienie podali, że uczestnik postępowania J. K. (3) w złej wierze wiedząc, że nie jest jedynym spadkobiercą, rozporządził nieruchomościami spadkowymi na rzecz uczestników postępowania R. K. i D. K.. Rozporządzenia te powinny być uznane za bezskuteczne, a spadek podzielony we wnioskowany sposób.

Uczestnicy postępowania J. K. (2), R. K. i D. K. wnieśli o oddalenie wniosku i zasądzenie kosztów postępowania. Na wypadek uznania rozporządzeń nieruchomości za bezskuteczne wnieśli o ich przyznanie na wyłączność J. K. (2). Na uzasadnienie podali, że R. K. i D. K. nabyli nieruchomości od J. K. (2) legitymującego się prawomocnym postanowieniem spadkowym i działali w dobrej wierze. Fakt późniejszego uchylecia tego postanowienia nie uchylał skuteczności przeniesienia własności nieruchomości spadkowych zważywszy na treść art. 1028 k.c.

Postanowieniem z 16 stycznia 2020 roku Sąd Rejonowy w Raciborzu uznał za bezskuteczne rozporządzenie na rzecz R. K. i D. K., przez J. K. (2) prawem własności nieruchomości opisanych w księgach wieczystych (...); ustalił, że wartość nieruchomości wynosi odpowiednio 48.000 zł i 97.800 zł; wchodzi one do spadku po P. K., zaś do spadku po J. K. (3) wchodzi udziały w wysokości 1/2 części w prawie ich własności; dokonał działów spadku po P. K. i J. K. (3) w ten sposób, że nieruchomość opisaną w księdze wieczystej (...) przyznać na współwłasność wnioskodawców J. K. (1), B. B., P. K. i E. K. po 1/4 części natomiast nieruchomość opisaną w księdze wieczystej (...) przyznał na wyłączność uczestnika J. K. (2); zasądził od uczestnika J. K. (2) na rzecz wnioskodawców J. K. (1), B. B., P. K. i E. K. kwoty po 6.225 złotych tytułem dopłaty, płatne w terminie 3 miesięcy od dnia prawomocności postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności; oddalił wnioski wnioskodawców i uczestników o zasądzenie kosztów postępowania a nadto orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych obciążając nimi wnioskodawców i uczestników w częściach równych po 632,65 zł od każdego z nich.

Postanowienie to zapadło po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych:

P. K. był właścicielem nieruchomości, dla których prowadzone są księgi wieczyste nr (...).

Postanowieniem z dnia 15 grudnia 2015 roku, sygn. akt I Ns 1176/15, Sąd Rejonowy w Raciborzu stwierdził, że: spadek po P. K., zmarłym w dniu 31 lipca 1970 roku, na podstawie ustawy nabyli synowie J. K. (2) i J. K. (3) po 1/2 części; spadek po J. K. (3), zmarłym w dniu 08 kwietnia 2016 roku, na podstawie ustawy nabył brat J. K. (2) w całości.

W dniu 25 maja 2016 roku J. K. (2) sprzedał synowi R. K. i synowej D. K. do ich małżeńskiego majątku wspólnego nieruchomość, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...). W dniu 08 lipca 2016 roku J. K. (2) sprzedał synowi R. K. i synowej D. K. do ich małżeńskiego majątku wspólnego nieruchomość, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...). R. K. wiedział, że jego ojciec J. K. (2) nie jest spadkobiercą J. K. (3), zmarłego w dniu 08 kwietnia 2006 roku oraz, że spadkobiercami J. K. (3) są jego dzieci: J. K. (1), P. K., B. B. i E. K..

Postanowieniem z dnia 15 września 2016 roku, sygn. akt I Ns 338/16, Sąd Rejonowy w Raciborzu zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w Raciborzu z dnia 15 grudnia 2015 roku, sygn. akt I Ns 1176/15 w części dotyczącej stwierdzenia nabycia spadku po J. K. (3), w ten sposób, że stwierdził że spadek po J. K. (3), zmarłym w dniu 08 kwietnia 2006 roku, na podstawie ustawy nabyły dzieci: J. K. (1), P. K., B. B. i E. K. po 1/2 części.

Wartość nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...) wynosiła 48.000 złotych, a nieruchomości (...) wynosiła 97.800 złotych.

J. K. (2) został prawomocnie skazany wyrokiem karnym za to, że wprowadził w błąd w okresie od 15 grudnia 2015 roku do 07 stycznia 2016 roku w R. sędziego Sądu Rejonowego w Raciborzu w postępowaniu sądowym o sygnaturze akt I Ns 1176/15 poprzez złożenie fałszywych zeznań mających służyć za dowód w postępowaniu sądowym, co do faktu, że J. K. (3) był bezdzietnym kawalerem co doprowadziło do wydania postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku jedynie na jego rzecz i w konsekwencji doprowadziło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci nieruchomości w kwocie około 115.355 złotych na szkodę pozostałych spadkobierców ustawowych po J. J. K., B. B., P. K. i E. K..

Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Rejonowy wskazał, że na wiedzę R. K. o zstępnych J. K. (3) wskazywały zeznania wnioskodawców korelujące z zeznaniami wszystkich świadków. Jednocześnie nie zasługiwały na wiarę odosobnione, przeciwne zeznania J. K. (2) i R. K.. Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, że J. K. (2) został skazany wyrokiem karnym za to, że wprowadzenie w błąd sędziego rozpoznającego pierwszą sprawę spadkową, co polegało na złożeniu fałszywych zeznań mających służyć za dowód w postępowaniu sądowym, co do faktu, że J. K. (3) był bezdzietnym kawalerem.

Według Sądu Rejonowego wnioskodawcy nie wykazali aby D. K. wiedziała zawierając umowę sprzedaży nieruchomości, że jej teść J. K. (2) nie jest spadkobiercą J. K. (3) oraz, że spadkobiercami J. K. (3) są jego dzieci: J. K. (1), P. K., B. B. i E. K.. Z zeznań złożonych w sprawie wynikało bowiem, że D. K. nie знаła J. K. (3) oraz wnioskodawców. Według Sądu Rejonowego nie wykazano również niedbalstwa D. K. w ustaleniu kręgu spadkobierców J. K. (3).

Mając względzie ten stan faktyczny Sąd Rejonowy odwołał się do regulacji art. 1028 k.c. Wskazał, że zgodnie z jej treścią osoba trzecia nabywa prawo lub zostaje zwolniona z obowiązku, jeżeli działa w dobrej wierze, a jej kontrahent legitymuje się postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku albo zarejestrowanym aktem poświadczenia dziedziczenia. Nabycie to pozostaje skuteczne, nawet gdy postanowienie lub akt zostaną następnie uchylone. Nabycie prawa nie następuje, gdy nabywca działa w złej wierze. Zła wiara polega na wiedzy o tym, że treść postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku albo zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia jest niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym. Zła wiara istnieje także, gdy brak wiedzy jest wynikiem rażącego niedbalstwa nabywcy.

W tym aspekcie wywiódł, że wnioskodawcy obalili wynikające z art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary nabywcy nieruchomości R. K.. Wykazali bowiem, że w dniu zawierania umów sprzedaży nieruchomości wiedział on, że jego ojciec J. K. (2) sprzedając nieruchomości posługiwał się postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku po J. K. (3), które nie było zgodne z rzeczywistym stanem prawnym. Według Sądu Rejonowego wnioskodawcy nie wykazali jednak, aby przy zawieraniu umów sprzedaży nieruchomości D. K. działała w złej wierze. Nie zmieniało to faktu, że obie umowy sprzedaży należało w oparciu o przepis art. 1028 k.c. uznać za bezskuteczne w całości. Sąd Rejonowy wywiódł tu, że przy obu umowach sprzedaży R. K. i D. K. nabywali nieruchomości do małżeńskiego majątku wspólnego. Według art. 37§1 pkt 1 k.r.o. zgoda drugiego małżonka jest potrzebna do dokonania czynności prawnej prowadzącej do odpłatnego nabycia nieruchomości. Wspólność majątkowa małżeńska ma charakter bezudziałowy. Zatem bezskuteczność czynności prawnej z uwagi na złą wiarę R. K. należało na zasadzie art. 1028 k.c. w zw. art. 37 § 1 pkt 1 k.r.o. zastosować do umów sprzedaży w całości.

Sąd Rejonowy miał też na względzie, że w chwili sprzedaży nieruchomości J. K. (2) przysługiwały, na zasadzie dziedziczenia po P. K. udziały wynoszące po 1/2 części w obu nieruchomościach. Nie można jednak przyjąć aby umowy

sprzedaży były skuteczne częściowo, skoro zgodnym zamiarem stron było przeniesienie własności nieruchomości, a nie udziałów.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że do spadku po P. K. wchodzi nieruchomości, dla których prowadzone są księgi wieczyste (...) o wartości 48.000 złotych oraz (...) o wartości 97.800 złotych, natomiast w skład spadku po J. K. (3) wchodzi udziały wynoszące po 1/2 części w prawie własności nieruchomości, dla których prowadzone są księgi wieczyste (...) o wartości 24.000 złotych oraz (...) o wartości 48.900 złotych.

Odwołując się do regulacji art. 688 k.p.c., art. 623 k.p.c. w zw. z art. 210 § 1 k.c., art. 211 k.c. za zasadne uznał dokonanie działu w sposób opisany w sentencji.

Wobec przyznania uczestnikowi J. K. (2) nieruchomości o wartości 97.800 złotych (którego udział w obu nieruchomościach wynosił 1/2 części) oraz przyznania wnioskodawcom nieruchomości o wartości 48.000 złotych (których udział w obu nieruchomościach wynosiły po 1/8 części), przyznana J. K. (2) nieruchomość przekraczała o 24.900 złotych wartość przysługującemu mu udziału w spadku po P. K., co uzasadniało zasądzenie od uczestnika J. K. (2) na rzecz wnioskodawców J. K. (1), B. B., P. K. i E. K. kwot po 6.225 złotych tytułem dopłaty, płatne w terminie trzech miesięcy od dnia prawomocności postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek uchybienia terminowi płatności.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o kosztach między wnioskodawcami i uczestnikami odwołał się do regulacji art. 520§1 k.p.c. wywodząc, że w tzw. sprawach działowych, nie zachodzi sprzeczność interesów, niezależnie od tego jaki dana strona zgłasza wniosek co do sposobu podziału i jakie stanowisko zajmuje w sprawie. W takich postępowaniach strony są również w równym stopniu zainteresowane wynikiem postępowania, a ich interesy w zasadzie są wspólne, gdyż polegają na wyjściu ze stanu wspólności.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzekł z powołaniem na art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 520§1 k.p.c.

Apelację od tego postanowienia złożyli wnioskodawcy zarzucając:

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na odmowie wiarygodności zeznaniom R. K., co do jego dobrej wiary w dacie zawarcia umów sprzedaży nieruchomości;
- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że R. K. był w złej wierze co do tego, że J. K. (2) posługiwał się postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku po J. K. (3), które nie było zgodne z rzeczywistym stanem prawnym,
- naruszenie art. 1028 k.c. poprzez przyjęcie, że osobom trzecim na rzecz których nastąpiło rozporządzenie nie przysługuje ochrona przewidziana w tym przepisie, gdy zbywca legitymował się postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku;
- naruszenie (...) k.c. w zw. z 37 k.r.o. poprzez rozszerzającą wykładnię przepisów i uznanie skutku złej wiary jednego z małżonków do całości czynności podczas dokonania której drugi z małżonków jest w dobrej wierze.

Formułując te zarzuty domagali się zmiany zaskarżonego postanowienia i oddalenia wniosku oraz zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego względnie uchylenia tego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Wnioskodawcy domagali się oddalenia apelacji i zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego. Nadto wnieśli o aktualizację opinii biegłej z zakresu szacowania nieruchomości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Rozpoznanie sprawy w postępowaniu odwoławczym odbywało się w składzie jednoosobowym zgodnie z art. 15z¹ ust 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1842) w zw. z art. 6 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r., poz. 1090).

Nadto, przy braku stosownego wniosku wnioskodawców i uczestników postępowania, rozpoznanie apelacji mogło nastąpić na posiedzeniu niejawnym, stosownie do art. 374 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c., w aktualnym brzmieniu obowiązującym od 7 listopada 2019 roku, znajdującym zastosowanie w sprawie zgodnie z art. 9 ust 4 ustawy z 4 lipca 2019 roku o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469) przy uwzględnieniu, że apelacja została wniesiona po wejściu w życie cytowanej ustawy.

Sąd rozpoznający apelację powinien odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialnoprawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2018 roku, V CSK 292/17, LEX 2641043). W konsekwencji nie jest bezwzględny warunkiem prawidłowego rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji odniesienie się do każdego z zarzutów podniesionych w apelacji. Z ustanowionego w art. 378§1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika bowiem konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji. Za wystraszające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 marca 2018 roku, II PK 120/17, Lex nr 2488061).

Sytuacja taka zachodziła w rozpoznawanej sprawie zważywszy na wzajemnie powiązanie poszczególnych zarzutów apelacji, co uprawniało sąd odwoławczy do łącznego odniesienia się do nich.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do dotyczącego błędnych ustaleń faktycznych zarzutu, naruszenia art. 233§1 k.p.c. i w konsekwencji kwalifikacji działania nabywców nieruchomości w dobrej lub złej wierze, Sąd Okręgowy miał na względzie jednolite poglądy orzecznictwa zgodnie z którymi, dla skuteczności omawianego zarzutu niezbędne jest wykazanie - przy użyciu argumentów jurydycznych - że sąd naruszył ustanowione w art. 233§1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a więc że uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Strona chcąc podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczać się do przedstawienia własnej ich oceny, ponieważ jest to zwykłą polemiką ze stanowiskiem sądu nie mogącą odnieść skutku. Konieczne jest wskazanie w takiej sytuacji przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233§1 k.p.c., czyli np. błędów sądu w logicznym rozumowaniu, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadziłyby do odmiennych wniosków. Innymi słowy to ujmując okoliczność, że z tych samych dowodów wyciągnąć można wnioski odmienne, czy też odmiennie ocenić można moc poszczególnych dowodów, sama w sobie nie może stanowić podstawy do podważenia trafności ustaleń opartych na odmiennym przekonaniu sądu I instancji, gdy przekonanie to także zgodne jest z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i prawidłowego kojarzenia faktów. Co szczególnie istotne, sąd odwoławczy ma przy tym ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych (zeznań świadków i stron/uczestników postępowania). Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r. w sprawie III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., III CKN 1169 /99, OSNC z 2000/7 – 8/139, z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04, Lex nr 177263, z dnia 29 września 2005 roku, II PK 34/05, Lex nr 829115, z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02, Lex nr 164006, wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 stycznia 2014 roku, V ACa 655/13, LEX nr 1428104 oraz z dnia 11 czerwca 2015 roku, III AUa 1289/14 Lex nr 1771487).

W świetle tych założeń nie sposób podważyć ustaleń Sądu Rejonowego dotyczących okoliczności wskazujących na złą wiarę R. K. co do rzeczywistego kręgu spadkobierców J. K. (3). Sąd ten wskazał bowiem na podstawy swoich ustaleń w tym zakresie, a to odwołał się do zeznań wszystkich świadków oraz wnioskodawców jednoznacznie wskazujących na wiedzę R. K. o zstępnych J. K. (3), który to materiał dowodowy był przeciwny do odosobnionych, niewiarygodnych zeznań uczestników postępowania R. i J. K. (2). Co się natomiast tyczy podnoszonych dopiero w apelacji twierdzeń, co do braku powinnośi wiedzy o przebiegu postępowania spadkowego, w tym możliwości dziedziczenia na podstawie testamentu lub wobec odrzucenia spadku czy zrzeczenia się dziedziczenia, to i one nie mogły podważyć możliwości podważenia skuteczności nabycia nieruchomości w trybie art. 1028 k.c. wobec istnienia złej wiary. W tym aspekcie zaznaczenia wymaga bowiem, że jak wyjaśniono w doktrynie i orzecznictwie, na tle art. 1028 k.c. przyjmuje się, że dobrą wiarę osoby trzeciej wyłącza nie tylko jej wiedza o niezgodności tego, co zostało stwierdzone odnośnie do dziedziczenia w postanowieniu sądu o stwierdzeniu nabycia spadku lub w zarejestrowanym akcie poświadczenia dziedziczenia z tym, kto rzeczywiście dochodzi do dziedziczenia w danym przypadku (a więc z rzeczywistym stanem prawnym), lecz także niezyskanie tej wiedzy wynikające z rażącego niedbalstwa tej osoby (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego pod red. E. Gniewka, wydanie 10, 2021 rok, Nb 3 do art. 1028 i powołane tam dalsze piśmiennictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2014 roku, V CSK 412/13, publ. w zbiorze Legalis odwołujący się do wyroku Sądu Najwyższego z 30 października 2002 r., V CKN 1342/00 także publ. w zbiorze Legalis). Zważywszy natomiast na niewątpliwie bliskie relacje rodzinne R. K. z ojcem J. K. (2), ten pierwszy z łatwością mógł i w istocie powinien dowiedzieć się o przyczynach wykluczenia z dziedziczenia w pierwszym postanowieniu spadkowym znanych mu zstępnych J. K. (3). Zaniechania w tym zakresie świadczą o rażącym niedbalstwie definiowanym jako brak podjęcia czynności, jakie każdy powinien dołożyć przy prowadzeniu własnych spraw. Świadczyło to o złej wierze R. K.. Zaznaczenia wymaga też, że jak wynika z zeznań R. K., swojej dobrej wiary upatrywał on nie tyle w braku wiedzy o zasadach dziedziczenia, co z rzekomego braku wiedzy o zstępnych J. K. (3).

Z podobnej przyczyny, odmiennie niż Sąd Rejonowy, przyjęć należało złą wiarę po stronie D. K.. Także i ona, przy zachowaniu minimum staranności mogła poznać rzeczywisty krąg spadkobierców po J. K. (3), skoro znał go, względnie z łatwością mógł poznać jej małżonek – a więc osoba najbliższa. Okoliczności sprawy nie wskazywały przy tym na jakiegokolwiek nieprawidłowości w relacjach małżeńskich D. i R. K., a fakt występowania takich nieprawidłowości podważał niewątpliwie zgodny zamiar nabycia spornych nieruchomości do majątku wspólnego na podstawie wspólnej decyzji małżonków. Co też istotne, usprawiedliwieniem złej wiary nie może być niewiedza czy też zaniechania, jeżeli nie są one usprawiedliwione okolicznościami. W rozpoznawanej sprawie J. K. (2) niewątpliwie działał w złej wierze, posługując się postanowieniem spadkowym uzyskanym za pomocą przestępstwa. O okoliczności tej z łatwością, przy wykazaniu należytej troski o własne sprawy, co najmniej dowiedzieć się mógł pozostający z nim w bliskich relacjach syn R. K. posiadający wiedzę o zstępnych podstępnie wykluczonych od dziedziczenia, a skoro jemu można przypisać złą wiarę, to i konsekwentnie należało zarzucić jej występowanie D. K., która dokładając minimalnej, należytej troski o własne interesy, mogła poznać okoliczności uzyskania nieprawidłowego postanowienia spadkowego przez jej teścia.

Przyjęcie występowania złej wiary po stronie D. K. było efektem odmiennej oceny okoliczności faktycznych, co w istocie czyniło zbędnym odnoszenie się do zarzutu naruszenia art. 37 k.r.o. W rozpoznawanej sprawie nie było bowiem tak, że skutki złej wiary jednego z małżonków rozciągane były z mocy przepisów prawa materialnego na sytuację drugiego z nich. Zła wiara obydwójga małżonków miała swoje źródło w ich wiedzy o rzeczywistym kręgu spadkobierców, względnie nieusprawiedliwionym zaniechaniu prostego ustalenia przyczyn pominięcia rzeczywistych spadkobierców w postanowieniu spadkowym.

W konsekwencji, aczkolwiek na podstawie częściowo innych przesłanek, podzielić należało konkluzję Sądu Rejonowego co do istnienia podstaw do uznania za całkowicie bezskuteczne spornych w sprawie rozporządzeń nieruchomości, a to na podstawie art. 1028 k.c. stanowiącego, że jeżeli ten, kto uzyskał stwierdzenie nabycia spadku albo poświadczenie dziedziczenia, lecz spadkobiercą nie jest, rozporządza prawem należącym do spadku na rzecz osoby trzeciej osoba, na której rzecz rozporządzenie następuje, nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku, chyba że działa w złej wierze. Skoro małżonkowie R. i D. K. działali w złej wierze, to nie mogli skutecznie nabyć spadkowych nieruchomości.

Zaskarżone postanowienie wymagało jednak korekty niezależnie od zarzutów apelacji, a to zważywszy na wynikający z art. 684 k.p.c. i ciążyący także na sądzie odwoławczym obowiązek ustalenia z urzędu wartości majątku spadkowego. W rozpoznawanej sprawie wartość spadkowych nieruchomości ustalona została na podstawie opinii biegłego, który to operat utracił aktualność w świetle art. 156 ust 4 ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r., poz. 1899). Z tego względu, a także zważywszy na stanowisko wnioskodawców, który wskazywali na zmianę wartości nieruchomości, Sąd Okręgowy przeprowadził w postępowaniu odwoławczym dowód z opinii biegłego celem ustalenia aktualnej na dzień orzekania wartości nieruchomości, według ich stanu na dzień otwarcia spadku, to jest stanu uwzględnionego przy sporządzeniu pierwotnego operatu. Na podstawie tej nowej opinii, Sąd Okręgowy ustalił wartość wchodzących w skład spadku po P. K., nieruchomości opisanej w księdze wieczystej (...) na 115.200 zł, natomiast opisanej w księdze wieczystej (...) na 69.100 zł. Konsekwencją zmiany wartości nieruchomości musiała być zmiana wartości udziałów w spadku po J. K. (3). Stanowiący podstawę powyższych ustaleń operat biegłej nie był przy tym kwestionowany przez wnioskodawców i uczestników, a i sąd nie znalazł podstaw aby podważać go z urzędu.

Dalszą konsekwencją zmiany wartości majątku spadkowego musiała być zmiana rozstrzygnięcia o spłatach, zważywszy jednocześnie na brak podstaw do wzruszenia rozstrzygnięcia o samym sposobie działu, które w tej części nie było kwestionowane w postępowaniu odwoławczym.

I tak, po uwzględnieniu zaktualizowanego operatu, wartość dzielonego majątku wynosiła łącznie 184.300 zł (115.200 + 69.100). Z tego wnioskodawcy otrzymali łącznie majątek o wartości 69.100 zł, to jest po 17.275 zł indywidualnie, natomiast uczestnik J. K. (2) 115.200 zł. Nominalna wartość J. K. (2) udziału w dzielonym majątku wynosić powinna 92.150 zł tj. 1/2 części, natomiast każdego z wnioskodawców po 23.037,50 zł, to jest po 1/8 części – po 1/4 z drugiej połowy (92.150/4). Zatem na rzecz każdego z wnioskodawców należało zasądzić różnicę – po 5.762,50 zł (115.200-92.150=23.050; 23.050/4=5.762,50; 17.275+5.762,50=23.037,50).

Termin spełnienia tych dopłat nie był sporny na etapie postępowania odwoławczego.

Z tych też względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie w sposób opisany w sentencji, a to na podstawie art. 386§1 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c., natomiast w pozostałej części apelację oddalił zgodnie z art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do ingerencji w rozstrzygnięcie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, skoro wnioskodawcy w odpowiedzi na apelację ograniczyli swoje żądania z tytułu kosztów tylko do zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Jeżeli natomiast chodzi o koszty postępowania odwoławczego, to Sąd Okręgowy miał na względzie, że skarżący uczestnicy domagali się w apelacji oddalenia wniosku, natomiast wnioskodawcy domagali się dokonania działu spadku. Nie podważając trafnej, co do zasady konkluzji Sądu Rejonowego, że w tak zwanych sprawach działowych interes zainteresowanych jest wspólny i polega na wyjściu ze stanu wspólności majątku, to zauważenia wymagało, iż można mówić o sprzeczności interesów w sprawie działowej gdy wnioskodawca oczekuje uwzględnienia wniosku, a będący w opozycji uczestnik - jego oddalenia (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 14 marca 2017 roku, II CSK 221/16, Lex nr 2297384). Sprzeczność interesów, wobec oddalenia apelacji co do zasady podważającej powinność dokonania działu, uzasadniała zatem uwzględnienie wniosku wnioskodawców o zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego

O kosztach tych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520§3 k.p.c. w zw z §10 ust. 1 pkt 1 w zw. z §6 pkt 3 i §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265, z późn. zm.). Między wnioskodawcami istnieje relacja zbliżona do współuczestnictwa formalnego, reprezentował ich jeden pełnomocnik, a jego czynności zważywszy na charakter sprawy były w odniesieniu do wszystkich reprezentowanych mocodawców takie same i jako takie nie wymagały zwiększonego nakładu pracy pełnomocnika, co uzasadniało obniżenie kosztów zastępstwa w postępowaniu odwoławczym o połowę, to jest z kwot po 1.800 zł do kwot po 900 zł (por. m.in. uchwały Sądu Najwyższego z dnia

10 lipca 2015 r., III CZP 29/15, OSNC 2016/6/69 i z dnia 8 października 2015 r., III CZP 58/15, OSNC 2016/10/113). Zważywszy też na regulację art. 105§1 zd. 1 k.c. i brak solidarnej odpowiedzialności za wynik sporu, koszty te należało zasądzić w częściach równych od każdego z uczestników na rzecz każdego z wnioskodawców.

Co się z kolei tyczy nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, to Sąd Okręgowy obciążył nimi uczestnika postępowania J. K. (2), na zasadzie art. 83 ust 2 w zw. z art. 113 ust 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2021 poz. 2257 ze zm.) i w zw. z art. 520§3 k.p.c. Dowód ten przeprowadzony został wyłącznie w interesie tego uczestnika i wnioskodawców, co wobec przyjętej zasady orzekania o kosztach postępowania odwoławczego i uznania uczestnika za podmiot przegrywający, uzasadniało obciążenie go w całości opisanymi kosztami obejmującymi wypłacone tymczasowo ze środków Skarbu Państwa wynagrodzenie biegłego. Nie zachodziły jednocześnie podstawy do obciążania tymi kosztami także uczestników R. K. i D. K. albowiem ostatecznie nie uczestniczyli oni w dziale spadku.

SSO Marcin Rak